

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2018r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 44.326,13 złotych wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 25 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty (pkt 1); nie obciążył pozwanej obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów procesu (pkt 2); zasądzoną w punkcie 1 kwotę rozłożył na 88 rat - przy czym pierwsze osiemdziesiąt siedem rat wynosi po 500 złotych, a osiemdziesiąt ósma rata wynosi 826,13 złotych - płatne miesięcznie do 25 dnia każdego miesiąca począwszy od sierpnia 2018 roku - z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat (pkt 3).

Apelację od wyroku złożył powód Syndyk masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej Wspólnota w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w G., częściowo skarżąc rozstrzygnięcie w zakresie pkt 2 i 3. Sformułowane zarzuty sprowadzały się do:

1) obraży art. 320 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i nieuzasadnione rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty podczas gdy z treści tego przepisu wynika, że swoim zakresem obejmuje on jedynie wypadki szczególnie uzasadnione, uwzględniające sytuację zarówno dłużnika jak i wierzyciela, a w realiach niniejszej sprawy:

a) sytuacji majątkowej i rodzinnej pozwanej nie można identyfikować jako sytuacji szczególnie ciężkiej, gdyż pozwana pobiera rentę rodzinną w kwocie znacznie przekraczającej wysokość renty minimalnej, która to kwota pozwala jej na spłatę innego zobowiązania, zaś w kosztach utrzymania pozwanej partycypuje jej dorosły pracujący syn a nadto pozwana nie wykazała by koszty jej utrzymania czy leczenia były niewspółmiernie wysokie w stosunku do osiągniętych przez nią dochodów;

b) postawa pozwanej, która mając świadomość istnienia oraz wysokości zobowiązania nie dokonała żadnej wpłaty w przeciągu ostatnich czterech lat pozwala domniemywać, że pozwana nie będzie wywiązywała się z obowiązku ratalnej spłaty zasądzonej kwoty podczas gdy art. 320 ma służyć ochronie sumiennych dłużników, którzy starannie wykonują swoje zobowiązania i z przyczyn od nich niezależnych chwilowo tracą możliwość spełnienia świadczenia;

c) Sąd pominął sytuację ekonomiczną wierzyciela, który nie prowadzi bieżącej działalności gospodarczej i znajduje się w stanie upadłości likwidacyjnej a działania syndyka są nakierowane na likwidację majątku upadłego i zaspokojenie wierzycieli.

2) naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie i nieuzasadnione nieobciążanie pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, mimo że powód wystąpił z takim żądaniem oraz mimo że w sprawie nie wystąpił wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 kpc;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim sąd uznał, że pozwana wykazała swoją trudną sytuację materialną, podczas gdy strona pozwana nie przedstawiła żadnych obiektywnych dowodów potwierdzających jej trudną sytuację materialną i osobistą takich jak chociażby dokumenty potwierdzające jej zobowiązania i wydatki.

W konkluzji skarżący wniósł o:

- uchylenie pkt 2 i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w kwocie 5852,39 zł w tym kwoty 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

- uchylenie pkt 3 wyroku;

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Wynikająca z art. 320 k.p.c. możliwość rozłożenia przez sąd świadczenia na raty stanowi jeden z przepisów regulujących tzw. uznanie sędziowskie. W tym zakresie sąd opiera się na dokonanej przez siebie ocenie okoliczności sprawy, opierając się na doświadczeniu życiowym i zasadach współżycia społecznego. W art. 320 k.p.c. również ustawodawca użył nieostrego określenia "w szczególnie uzasadnionych wypadkach". Jego uszczegółowienie pozostawione zostało Sądowi orzekającemu.

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok SA w Warszawie z dnia 20 lipca 2018 r., V ACa 1384/17) art. 320 k.p.c. nie ma charakteru materialnoprawnego "korygującego" instytucję wymagalności, lecz jest przepisem procesowo-ustrojowym, dookreślającym zakres władzy sędziego. Z tych względów zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, czyli włączany do obszaru, na którym sędzia ma większą niż w innych wypadkach swobodę interpretacji oraz decyzji. Kompetencje sądu w tym zakresie powszechnie określa się mianem "moratorium sędziowskiego" (por. także A. Góra-Błaszczkowska, Czynności decyzyjne (w:) T. Wiśniewski (red.), System Prawa Procesowego Cywilnego, t. II. Postępowanie procesowe przed sądem pierwszej instancji, cz. 2, Warszawa 2016, s. 592 i n. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 sierpnia 2016 r., Lex nr 2116502). Oznacza to, iż kontrola instancyjna może prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia w tym przedmiocie jedynie wówczas, gdy stanowisko sądu pierwszej instancji jest w sposób oczywisty i rażąco wadliwe

W literaturze przedmiotu jako przykład szczególnie uzasadnionego wypadku wskazuje się sytuację, kiedy ze względu na stan majątkowy, rodzinny lub zdrowotny pozwanego spełnienie zasądzonego od niego świadczenia w sposób niezwłoczny lub jednorazowy byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (tak np. Andrzej Jakubecki, Komentarz do art. 320 k.p.c. LEX, 2013, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 stycznia 2013 r., I ACa 1080/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1313300). Przesłanką zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony; decydują o tym okoliczności konkretnej sprawy. W zasadzie chodzi o okoliczności dotyczące pozwanego dłużnika, jego sytuację osobistą, majątkową, finansową, rodzinną, które powodują, że nierealne jest spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądzonego świadczenia. Powszechnie uznaje się też, że rozłożenie na raty nie powinno mieć miejsca jeżeli dłużnik nie będzie w stanie wykonywać nałożonego na niego zobowiązania. W takiej sytuacji interes wierzyciela mógłby zostać naruszony.

Oceniając okoliczności niniejszej sprawy należy dojść do wniosku, że nie można Sądowi Rejonowemu skutecznie zarzucić, że stosując rozłożenie należności na raty naruszył art. 320 k.p.c. Dokonana przez ten Sąd ocena okoliczności sprawy uzasadnia uznanie, że zarówno trudna sytuacja rodzinna pozwanej, jak i niewielka wysokość jej dochodów uzasadniały przyjęcie, że spełnienie świadczenia jednorazowo byłoby dla pozwanej niemożliwe. Oceniając interesy powoda Sąd Okręgowy miał na uwadze to, że jak wynika z załączonych do odpowiedzi na apelację dowodów wpłaty wywiązuje się obowiązkowi spłaty (co miesiąc 500 zł). Podkreślić też trzeba, że zważywszy na ograniczenia egzekucji (kwota wolna od zajęcia) powód miałby poważny problem by wyegzekwować 500 zł miesięcznie z renty rodzinnej pozwanej. Nie ulega też wątpliwości, iż sytuacja osobista, zdrowotna i finansowa pozwanej jest na chwilę obecną bardzo trudna. Pozwana pobiera rentę rodzinną w kwocie około 1.535 złotych. Nie posiada innego źródła utrzymania. Leczy się na nadciśnienie, a na leki wydaje ok. 50 złotych miesięcznie. Pozwana nie ma żadnych oszczędności, nie ma żadnych ruchomości, które można by spieniężyć. Miesięcznie spłaca zadłużenie w kwocie 97,40 złotych. Tym samym wręcz oczywistym jest to, że dla pozwanej niemożliwym jest jednorazowe spełnienie niebagatelnego przecież świadczenia. Z kolei w miarę regularne wpływy pozwalają pozwanej na spłatę zadłużenia w ratach. Z powyższych przyczyn zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł się ostać.

Na koniec racji bytu nie ma zarzut dotyczący wadliwego zastosowania zasady słuszności przewidzianej w art. 102 k.p.c. Skorzystanie z tego przepisu jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy stwierdzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępianie od generalnej zasady (art. 98 § 1 k.p.c.) obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ingerencja w to uprawnienie sądu, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna i oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw. Wynika to stąd, że zastosowanie art. 102 k.p.c. podlega dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej, co oznacza, że rozstrzygnięcie w tym zakresie może zostać skutecznie zakwestionowane w ramach kontroli instancyjnej jedynie w razie oczywistego naruszenia przewidzianych w ustawie reguł. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy nie sposób zarzucić Sądowi I instancji, że te ustawowe reguły naruszył. Jak już była o tym mowa Sąd I instancji wnikliwie i rzetelnie rozważył rację i interesy obu stron, podkreślając że sytuacja finansowa pozwanej jest trudna, co wynika wprost z niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację strony powodowej.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Koszty te obejmują koszty zastępstwa prawnego strony pozwanej, których wysokość ustalono w oparciu § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r.